

Strony internetowe Roberta Kolebuka

✉ [kolebukr@poczta.onet.pl](mailto:kolebukr@poczta.onet.pl) ✉



# Tadeusz Nowak

## Psalm



Kraków 1971, "Wydawnictwo Literackie" (50  
tekstów)

Kraków 1974, "Wydawnictwo Literackie" (73 teksty, z  
włączeniem poprzednich)

Oto kompletny spis treści tego tomiku:

- [Psalm polny](#)
- [Psalm o wodach czystych](#)
- [Psalm o powrocie](#)
- [Psalm baśniowy](#)
- [Psalm dziecinny](#)
- [Psalm o białej broni](#)
- [Psalm kolędowy](#)
- [Psalm wigilijny](#)
- [Psalm stajenny](#)
- [Psalm betlejemski](#)
- [Psalm nad śnieg bielszy](#)
- [Psalm wielkopostny](#)
- [Psalm rajski](#)
- [Psalm o dzwonach](#)
- [Psalm poraniony](#)
- [Psalm macierzyński](#)
- [Psalm kura blaszanego](#)
- [Psalm żałobny](#)
- [Psalm o Inianym polu](#)
- [Psalm kulejący](#)
- [Psalm o chorych nogach](#)
- [Psalm zaminowany](#)
- [Psalm milczący](#)

- [Psalm gościnny](#)
- [Psalm kaleki](#)
- [Psalm suchotniczy](#)
- [Psalm ulotny](#)
- [Psalm bezsenny](#)
- [Psalm senny](#)
- [Psalm o nożu w plecach](#)
- [Psalm braterski](#)
- [Psalm jutrzenny](#)
- [Psalm poranny](#)
- [Psalm o czosnku i chlebie](#)
- [Psalm dziękczynny](#)
- [Psalm plebański](#)
- [Psalm wilczy](#)
- [Psalm snu naszego](#)
- [Psalm o śnie kalekim](#)
- [Psalm makowy](#)
- [Psalm poweselny](#)
- [Psalm miłosny](#)
- [Psalm uchylony](#)
- [Psalm o berle](#)
- [Psalm utrudzony](#)
- [Psalm codzienny](#)
- [Psalm kuglarski](#)
- [Psalm o lesie](#)
- [Psalm o skrzydle](#)
- [Psalm majowy](#)

---

## Psalm polny

**Piszę psalm w polu Przekwitają zboża  
i pachnie trawą skoszoną przed jutrznią  
Kropla po kropli ścieka rosa z noża  
Ukrzyżowany podparty jest włócznią**

**Tylko pies w niebo zapatrzony z budy  
na pewno słyszy inny świat i szczeka  
choć przez to ciało jak wiatyk chudy  
prócz paru kostek nie widać człowieka**

**tylko te pióra sypiące się z siana  
na wodę ledwie z brzegu opierzoną  
świadczą że wieś się przed kimś aż do rana  
modliła pacierz osłaniając bronią**

**Jedynie głupek któremu się marzy  
odpust i w mircie Magdalena święta  
tuli jak dawniej łeb do końskiej twarzy  
szepcząc o biedo moja niepojęta**

**Piszę psalm w polu Schnie na polu siano  
I konie wodę stojąc w rzece piją  
Już teraz we wsi nikogo nie zrania  
Głupek i psalm mój zasłania się lilią**

[Spis treści](#)



## **Psalm o wodach czystych**

**Wody są czyste piórko po nich płynie  
bielsze od żalu po straconym maju  
Przez jego witki drobniejsze niż sen  
oczy nie widząc patrzą i kochają**

**piasek od piórka bielszy i od żalu  
księgę rodzaju na piasku spisaną  
pismem o którym mówi się tajemnie  
że jest odwiecznie jątrzącą się raną**

**Wody są czyste Gaśnie w nich planeta  
i gasną pod nią poczęte zwierzęta  
i wiary gasną jako ten dmuchawiec  
i o nich tylko ślepy kret pamięta**

**ślepy jak chłopiec co ubiegłej wiosny  
nie wiedząc o tym odszedł w traw litanie  
Wody są czyste Modlą się za chłopca  
A my o zmierzchu pomódlmy się za nie**

[Spis treści](#)



## **Psalm o powrocie**

**I wróci Odys wróci do Itaki  
od żywej kości dech mieczem odetnie  
policzy owce i na niebie ptaki  
siądzie i morze zamiast niego westchnie**

**A po tym morzu czerwonym jak wino  
ślepcą spod Troi wiodą białe żagle  
Zmarli aż do nas z jego pieśni płyną  
podobni do mnie i do ciebie nagle**

**Od zmarłych dzieli nas zwierciadło tarczy  
Stojąc przed tarczą rozczesują włosy  
kobiety nasze Obok nich pies warczy  
na hełm z którego wyciągamy losy**

**Kobiety nasze To im zwiastowano  
syna w kapliczce obok każdej drogi  
Odchodzą chłopcy z karabinem rano  
całując starcom poranione nogi**

**I wróci Odys wróci do Itaki  
spod jego dłoni szare drzewko tryśnie  
O tym nam mówią na niebiosach znaki  
i w żółtkle księgi spadające liście**

[Spis treści](#)

## **Psalm baśniowy**

**Mniejsi od maku zamieszkują trawy  
jako że nie jest jeszcze przebudzony  
prom i przewoźnik i anioł kulawy  
i wół z dna rzeki wynoszący dzwony**

**Ale już można całować ich usta  
jak łuk wetknięty w barć woskiem zaszytą  
Na ziemi w wodzie i na smokach lustra  
widzą biegnące na dno rzeki żyto**

**Mniejsi od maku nad rzeką się bronią  
i pośród siebie namaszczają cara  
a trawa owies dosypując koniom**

## **wpław ludków z maku przeprawić się stara**

**I tak od wieków biją się nad rzeką  
mniejsi od maku z podobną im trawą  
Makowy olej i pszeniczne mleko  
zmieszane z sobą gaszą bitwę krwawą**

[Spis treści](#)

## **Psalm dziecinny**

**Dzieciństwo moje szło przez pola z psem  
Pies naszczekiwał i z królestwa zboża  
uciekał anioł nagi jak rówieśnik  
skaczący z wierzby w leśne siano rzeki**

**Tuż za aniołem uciekały ptaki  
i dzika świnia i jej sen bagienny  
i parę witek jutrzni połamanej  
przez myszkujących za ptakami chłopców**

**Psa uwiązałem na skraju królestwa  
i rozgarniając jego sen rękami  
szedłem do ojca ażeby mu pomóc  
dogadać się z ludem o ten pierwszy chleb  
A wtedy jeszcze oprócz rówieśników  
wchodzących w rzekę znikających w sianie  
i rówieśnicy która mnie ciągała  
na inne siano bo jej ciało inne  
znałem od bólu w spiczastych kolanach  
żytniego ludu narzeczę niewinne**

[Spis treści](#)

## **Psalm o białej broni**

**Drewniana furtka ocaleje  
i furtki tej pośmiertny skrzyp  
Tędy wprost z konia drewnianego  
szło się na wojnę  
albo na miód w barciach lip**

**I był tam Bóg od myszy mniejszy  
i tego Boga kotna mysz  
i zamiast głowy pochylonej  
w tarninę z raju wypędzoną  
zielone jabłka rodził krzyż**

**A gdy na smoku niebem pędził  
judejski lub słowiański król  
wbiegało się pod skrzydło szopy  
czując jak w łokciach i kolanach  
wzbiera białego strachu sól**

**I przeciw temu niebu w smokach  
w judejskich i słowiańskich królach  
wypychało się spod szopy  
najmniejszego z nas  
i on wchodził na niebiosą  
i wojował  
i drewnianą szablą dla nas  
ścinał z drzewa niewinnego  
w winne jabłka ściekający czas**

**A za nami czekał w furtce  
większy od tych królów ojciec  
i czekała jego z gliny  
wypalona dłoń  
Po kolei nas przechylał  
na kolana poprzez niebo  
posiekane szablą z drewna  
I biliśmy się z nim dzielnie  
tocząc w płaczu białą broń**

[Spis treści](#)



## **Psalm kolędowy**

**Będę cię kochał miłował cię będę  
jako nikt jeszcze nie był miłowany  
Niosą ci niosą dziecko przez kolędę  
Topnieje we mnie niby воск poganin**

**Idą zwierzęta kołysząc się we śnie  
Z ich snu wyjęta jak grot z żywej rany**

na progu naszym jawi się kołyska  
Już trzecią dobę mysz w kącie truchleje  
i trzecią dobę babka jedząc wiśnie  
kamień do twoich sinych ust przyciska

Będę cie kochał miłował cię będę  
jako nikt jeszcze nie był miłowany  
Niosę i niosę osła przez kolędę  
olejkiem jego namaszczając rany

A kiedy osioł zdjęty z ramion klęknie  
i pyskiem sięgnie po siano w kołysce  
nie wiedząc o tym co się stało w sianie  
w tę noc po trzykroć z kukułką i sową  
na grzbiet mu skoczę dźgnę nożem pod żebra  
i przez kolędy spiesząc się najbliższe  
owo cesarstwo hej cesarstwo owo  
napadnę we śnie i śmiertelnie zranię

[Spis treści](#)



## **Psalm wigilijny**

Zwierzęta wierne zarąbane  
Zwierzęta psalm mój Ojczy nasz  
Zwierzęta siano sen kolęda  
idą w welonie w mircie w łajnie  
z wieczornej zorzy idą z rzeźni  
Wchodzą w mój dom okryty skórą  
zdartą z niedźwiedzia z owcy z kuny  
W domu dwa flety flety dwa  
z wyswanej kości kolędują

Zwierzęta wierne zarąbane  
koń ochwacony krowa pies  
dzwonią kopytem łapą rogiem  
w drzwi moje zbite z desek  
upiłowanych z pleców tego  
który nam wspólnie w polu w lesie  
zieleniał w deszczu kostniał w śniegu  
zdjętym na ręce na kolana  
na macierzyński płacz otwarty włócznie  
człowiekiem zwierzęciem i bogiem



**Zwierzęta wierne zarąbane  
koń ochwacony krowa pies  
siedzą przy stole patrzą we mnie  
z wieczornej zorzy z rzeźni  
Na flecie z kości z rogu  
gram im kolędę o dzieciątku  
gram im kolędę hej kolędę**

**Zwierzęta wierne zarąbane  
koń ochwacony krowa pies  
podchodzą do mnie obejmują  
całują w usta w czoło w usta  
Gwiazdę wtuloną w ich sen w nozdrza  
wyjmują kładą mi na sianie**

**Zwierzęta wierne zarąbane  
koń ochwacony krowa pies  
stoją przy stole kolędują**

**Próbuje fletu wargą koń  
na stół się sypie czarna ziemia  
po stole jedzie żniwny wóz  
i jeździec z szablą uniesioną  
cwałuje stepem w Azję w mróz  
Koń odejmuje flet od wargi  
źrebię na sianie łeb podnosi  
widzi wieczorną zorzę rzeźnię  
hej kolęda kolęda**

**Próbuje fletu wargą krowa  
w wiosenne sady strzyka siara  
w dwóch piersiach jutrznia się poczyna  
pomiędzy nimi zwiastowany anioł  
dziewczęcej matce mówi zdrowaś  
I flet odjęty jest od wargi  
z siana podnosi łeb cielątko  
widzi wieczorną zorzę rzeźnię  
hej kolęda kolęda**

**Próbuje fletu wargą pies  
w koronie snu draśnięty złodziej  
w koguciej pieśni lis zduszony  
w porannym psalmie pełnym siana  
krzyczy tropiony Bóg  
Pies odejmuje flet od wargi**



**z siana szczenięta się podnoszą  
węższą wieczorną zorzę rzekę  
hej kolęda kolęda**

**Zwierzęta wierne zarąbane  
koń ochwacony krowa pies  
Próbuje fletu moja dłoń  
ostrzony nóż na cembrowinie  
na brusku topór wygładzony  
kamień i wór i rzeki dno  
kolęda hej kolęda**

[Spis treści](#)



## **Psalm stajenny**

**Już trzeci tydzień leży w żłobie  
ułomny synek od sąsiada  
Królestwo jego nie z tej ziemi  
i on królestwem owym włada**

**Na sianie leży nagusieńki  
pod wargą wołu oszronioną  
i błogosławi mysi lud  
bielszą od snu mysiego dłonią**

**I mysi lud mu znosi ziarno  
pod którym złote jabłko drzemie  
ażeby zbawić mógł swych ojców  
bijących go pięściami w ciemię**

**Już siódmy tydzień leży w stajni  
ułomny synek od sąsiada  
Po soplach z dachu ścieka zorza  
w las wigilijne weszły stada**

**I wyjąć z żłobu się nie daje  
choć z jego ciała pięć ran broczy  
Nad nim wół w strzesze dziurę wyjadł  
i patrzą w niebo wole oczy**

[Spis treści](#)



## **Psalm betlejemski**

**Widziałem tych proroków  
Szli brzegiem nieba Nieśli  
gwiazdę sokoła rybę  
jelita zwierząt  
pismo mrówek  
na pergaminie rąk**

**Widziałem ich Śpiewali  
I były porównane  
doliny z pagórami  
A bór miał bok przekłuty  
ażeby jego światło  
uszło w tę noc od boru większą**

**Widziałem tych proroków  
Szli brzegiem nieba Nieśli  
z pięciu patyków gwiazdę  
szkielet sokoła ryby  
i na opłatkach rąk  
mrowisko Hioba gnój**

**Widziałem ich Śpiewali  
miasteczko wieś miasteczko  
z uciętą szyją ach miasteczko  
parę tysięcy ludzi  
Żydów Cyganów  
z urzniętą szyją ach śpiewali**

[Spis treści](#)



## **Psalm nad śnieg bielszy**

**Czerni się w wodzie żabi skrzek  
Tak patrzą oczy zmartwychwstania  
Nad przestrach bielsze i nad śnieg  
są żółć i ocet i krew rozlana**

**Pogruchotany kijem pies  
koń bity luśnią w bok otwarty**

**jeszcze raz mówią jam ci jest  
w budzie w chomacie żywy z martwych**

**Jeszcze raz człowiek z gnoju □ Hiob  
bierze do ręki berło jabłko  
i żonie mówi żono moja  
i dzieciom mówi dzieci moje  
i matce w bólu nad śnieg bielszej  
mówi po trzykroć moja matko**

[Spis treści](#)



## **Psalm wielkopostny**

**Na krośnie białym i na czarnym krośnie  
tkana pomiędzy mną i tobą zgoda  
Chleb twój jęczmienny w moim gardle rośnie  
i w młyński kamień przemienia się woda**

**Dłoń moja w bok twój otwarty na wieki  
po łokieć weszła Nie rzekłeś to boli  
Wyjmij mi łotra spod lewej powieki  
wyjmij lub zetnij z nim czubek topoli**

**Na twoich gwoździach furtka w płocie trzaska  
ilekroć biegnę na jawie lub we śnie  
do Magdaleny Bieli się jej łaska  
i bielą piersi wezbrane przedwcześnie**

**Synowie moi dojadując jagnię  
rzucają kości psu ślepemu prawie  
On do nóg twoich doczołgać się pragnie  
topiony za to co Wielkanoc w stawie**

**Tylko dla niego gdy przez wieś się wlecze  
z cegłą u szyi zmartwychwstały nagle  
zalewam woskiem twe rany człowiecze  
wiążąc do ciała przybitego żagle**

[Spis treści](#)



## **Psalm rajski**

**Złoci się nagie pod jabłonią ciało  
Z dwóch piersi owoc do kolan się toczy  
W dzieciństwie moim jeszcze raz się stało  
to co widziały traw i zwierząt oczy**

**Odtąd chodziłem na jabłonie nocą  
z nożem siekierą powrozem i piłą  
żeby zobaczyć jak drzewa dygocą  
żeby się wnukom o ich rzezi śniło**

**A gdy spod ściętych w parafii jabłoni  
Adam i Ewa w zboża się wynieśli  
niby Bóg z niebios pisywałem do nich  
piekielnym jadem przepojone pieśni**

**I aż do wojny wspierając anioła  
nosiłem za nim miecz większy ode mnie  
Dziś Chrystus za wsią rozstrzelany woła  
daremnie synku aniele daremnie**

**Daremnie Drutem kolczastym związany  
leży w okopie ten archanioł dziki  
Ewa posiała proso w jego rany  
Adam miecz jego przekuł na werbliki**

**Złoci się nagie pod jabłonią ciało  
Z dwóch piersi owoc do kolan się toczy  
Stało się w zbożu pod jabłonią stało  
Zakryjcie trawom i zwierzętom oczy**

[Spis treści](#)



## **Psalm o dzwonach**

**A ręce losu są splecione  
Leżąc pod nimi szczeka pies  
na psiego świata dzienne sprawy  
W kuźni dzwon kują żeby w dzwonie  
starców z kościelnej zamknąć ławy  
Na starczym kiju psim szczekaniu  
stoją Bóg w niebie świat i wieś**

**A starcom w dzwon się wchodzić nie chce  
Zielem i makiem obsypany  
słodko jak oni pachnie Bóg  
I wspólnie z Bogiem śnią o dziewce  
niosącej dwa źródlane dzbany  
Widząc jej piersi pragną obmyć  
w źródlanej wodzie rany nóg**

**A ręce losu są splecione  
Pod nimi kogut pieje w stajni  
i świt nasz syn się jawi z traw  
Do dzwonu wprzęga siwe konie  
i złote kule siwek łajni  
na zatrzaśniętych starców w dzwonie**

**Naturo matko słodka nasza  
im sprawiłaś dzwon nad dzwony  
nam też dzwon nad dzwony spraw**

**A ręce losu są splecione**

[Spis treści](#)



## **Psalm poraniony**

**Rany po ptakach po zwierzętach rany  
w powietrzu w lesie przeszywanym z łuku  
i krew i pióra spadające na mnie  
w jutrzeńne zdrowaś w anioł pański zmierzchu**

**A za mną rzeka chleb i dziki czosnek  
piach przydymiony od nagości ciała  
i obłąkana córka organisty  
galopująca na koniu do lasu  
ze świętym Janem skradzionym w zakrystii**

**Nade mną czarne podniebienia psa  
szczekającego na zimowe niebo  
po którym jadą sołtys i Herr Tod  
w żydowskich basach wyścielonych sianem**

**I we mnie lasy w jagodach zaszyte  
Pod jagodami uchylone usta  
I mój archanioł trzymany oburącz**

**za nagą stopę zranioną na szkle  
tuż nad jagodą sięgającą ust**

[Spis treści](#)



## **Psalm macierzyński**

**Matka na progu siedzi z dzieckiem  
kobieta w izbie siedzi z kukłą  
Z ich piersi w zmierzchu obnażonych  
synek i synek z drewna ssie**

**Zasypia ciało całowane  
i całowane drewno śpi  
Matce dla synka śni się berło  
kobiecie śni się jabłko złote**

**I rośnie synek w synku bóg  
i rośnie drewno w drewnie krzyż  
Berło i złote jabłko w skrzyni  
gdzie w pszczelim wosku Herod śpi**

**A gdy na drewnie śnieg i sokół  
a w synku mróz i cierń i cyna  
dwaj chłopcy z kroplą mleka w ustach  
idą do skrzyni z młotkiem z dłutem**

**I z jabłkiem z berłem po kolędzie  
z domu do domu idzie król  
Matka dla synka suknie przędzie  
kobieta w drewno sypie sól**

[Spis treści](#)



## **Psalm kura blaszanego**

***Pamięci Teściowej***

**A jej ciało nieruchome  
wchodzi w trzy anioły chrome  
jako słońce po koronę**

**przez gawrony wyjedzone  
jako ziarnko soczewicy  
piętą w ziemi sen wgniecione**

**Wtedy z domu podzwonnego  
niosą Ukrzyżowanego  
aby złożyć w pięć ran Jego  
glinę człeka najcichszego  
A wiatr z daszku kościelnego  
po trzykroć wydaje niebu  
świeczkę Ciała Ciernistego  
pianiem kura blaszanego**

[Spis treści](#)



## **Psalm żałobny**

### *Pamięci Kuzyna*

**Jeszcze się wrota nie zaparły jeszcze  
źrebię ssie z zorzy bijąc łbem w jej wymię  
Gęstsze niż paproć wyjdą z lasu deszcze  
i w szczerym polu sucha wić się przyjmie**

**A pod wiciną na płacz nasz rozwitą  
siądzie nasz zmarły i przedwcześnie boży  
i matce zdejmie troje wnuków z kolan  
i ojcu rybę jako miecz położy**

**A byśmy wiedząc że chociaż go nie ma  
i widząc jak się za nas wszystkich krząta  
mieli obronę i nadzieję mieli  
w polu w obejściu w dzwonku u chomąta**

[Spis treści](#)



## **Psalm o Inianym polu**

**W pamięci okno w oknie zorza  
w zorzy twarz bielsza od westchnienia  
Powiedz mi matko gdzie on jest**



## **Od twych Ojczenasz izba ciemna**

**Liczy się jeszcze nóż przy stole  
oddech wyjęty nożem z chleba  
Nie wierzę matko Ręka moja  
w przebitym włócznią boku nieba**

**W pamięci odpust Na odpuście  
za grosz od psalmu złote gardło  
Zdjęcia brakuje Lniane pole  
z oblicza jego pot otarło**

[Spis treści](#)

## **Psalm kulejący**

**W lipcu psy śpią na łapach  
w psim śnie pola i ludzie  
I pilnuje ich anioł  
uwiązany przy budzie**

**Ujadają psy we śnie  
na człowieka o kuli  
Jego stopę jedyną  
ludzie z łapcia rozzuli**

**Ślepym tropem snu psiego  
skacze człowiek o kuli  
bosą stopą obchodząc  
tych co łapeć mu zzuli**

**Na bałyku się skrada  
do anioła na drucie  
Anioł widzi niebiosa  
w wiśniach kulą podkute**

**Zwalonemu na ziemię  
skrzydło nożem odcina  
i wlatuje kulejąc  
w imię Ojca i Syna**

[Spis treści](#)

## **Psalm o chorych nogach**

**Bolą mnie nogi One we śnie  
za sen mój chodzą na czereśnie  
Że dalej chodzą za sny inne  
wiem od pościeli całej w glinie**

**Śpijcie przy mnie dam wam maku  
dam sekretne pismo w ptaku  
dam wam jabłek pół sąsieka  
dam pół boga pół człowieka  
dam wonności i dam rano  
tę dziewczeczkę przeczuwaną**

**Bolą mnie nogi izba pusta  
W piecu Lewiatan tak się pluska  
Wzgórze za oknem się przybliża  
A nie ma kto zdjąć ciała z krzyża**

**Idźcie nogi dam wam buty  
dam na drogę kij okuty  
dam wam skrzypce dam wam miodu  
dam wam dywan z carogrodu  
dam wam konia a pod wieczór  
stanę przeciw wam przy mieczu**

[Spis treści](#)

## **Psalm zaminowany**

**I sypiam w polu Snu mojego pole  
zaminowano Śnieg zasypał miny  
Strumień jak magnes przyciąga topole  
grudki żelaza wypłukując z gliny**

**A tu w kieszeni od królestwa klucze  
wzięte z rąk których nie ma już od dawna  
Uczę się matko cierpliwie się uczę  
i wiem gdzie w zorzy jest ta furтка sławna**

**A tu na stopach żołnierskie buciska  
ściągnięte w lesie z zabitego wroga**

**Bliska mi była jakże ojciec bliska  
myśl o lakierkach i w cylindrze trwoga**

**I jeszcze bliższe od sławy po walce  
było mi łóżko wyścielone sianem  
Opatrz mi siostró pogryzione palce  
Widać krzychałem Uczono mnie nie krzych  
żelazem pachnie każdy krzyk nad ranem**

[Spis treści](#)



## **Psalm milczący**

**Od wielu wielu lat z wilczycą  
koczuję w jej śródleśnej jamie  
Ona się stara być mi siostrą  
ja bratem staram się być dla niej**

**I obydwoje noc w noc z leża  
chodzimy klucząc na mord boży  
Mlekiem mi pachnie jutrznia świeża  
gdy przy jagnięciu sen nas morzy**

**A kiedy w sen nasz po jagnięciu  
rzuca Bóg dzidą lub maczugą  
ona mnie bierze na barana  
i w gąszcz ucieka wyjąc długo**

**Z bożego gniewu ocaleni  
zlizując z ran swych ból wzajemnie  
czujemy jak umiera Kain  
w wilczycy wilczy ludzki we mnie**

**Ona gdy drzemie archaniola  
ze zwiastowania wprost mi wlecze  
a ja z radości skuczając wilczo  
spoglądam w ślepią jej człowiecze**

**Przeto gdy ona przez sen wzdycha  
zdejmując z kolan jej łeb wilczy  
i z bożych rąk wyjmując dzidę  
zbliżam się do niej i Bóg milczy**

[Spis treści](#)



## **Psalm gościnnie**

*Mieczysławowi Jastrunowi*

**Do mego domu wchodzi wół  
Bądź pozdrowiony wole  
Pozwól ażebym buty zzuł  
i bosy gościł cię przystole**

**A zanim wargą dotkniesz siana  
i wody w wiadrze słonej szczodrze  
pozwól mi objąć swe kolana  
i maścią natrzeć ranę w biodrze**

**A gdy się najesz już do syta  
i westchniesz wchodząc głębiej w krzesło  
będziemy głaskać swe kopyta  
że się nam na nich tyle przeszło**

**Przy moim stole drzemie wół  
Na stole jarzmo pług i oścień  
Pozwól się wole objąć wpół  
pókiś mi bratem jest i gościem**

**A później jarzmo ci zarzucę  
i dźgając w bok wywiodę w pole  
i każdą skibę krok swój każdy  
na twojej skórze spiszę wole**

**Abyś usłyszał gdy się z nóg  
na zaoraną zwalisz ziemię  
jak z twojej skóry czyta wnuk  
imię Adama i Dawida  
i imię Ewy rodzicielki  
karmiącej obok z dwojga piersi  
to w zmierzchu i to w jutrzni plemię**

[Spis treści](#)



## **Psalm kaleki**

**Modli się klęcząc koń w kościele  
Kropla po kropli pot zeń ścieka  
Zeschło się w mysie trupki ziele  
i rdza dojada główkę ćwieka**

**I nie minęły trzy pacierze  
jak zeszło z gwoździ trzech to ciało  
Nie wiedząc w co się koń ubierze  
nagie nad nagim koniem stało**

**I skąpiąc sobie skrawek płótna  
ubrało konia w ornat złoty  
W koniu żywota cichła lutnia  
i biły nań śmiertelne poty**

**Przeciwni światu w tym ubiorze  
na anioł pański w świat ten weszli  
A że się chwiało ciało boże  
ukradli jedno szczudło cieśli**

**I tak wspierając się wzajemnie  
idą przez świat o jednym szczudle  
Grają im tu i tam na bębnie  
wychudłe ręce ręce wychudłe**

[Spis treści](#)



## **Psalm suchotniczy**

**Czerwiec w czerwcu się jada wiśnie  
i leży się na wznak na sianie  
Ściąłem pięć brzóz na twoje przyjście  
przy pięciokrotnej czekam ranie**

**Przyjdź suchotniczko od brzóz bielsza  
ukłęknij koło ściętej brzozy  
i pij gdy psy zjedzone przez nas  
szczekają we wsi na świat boży**

**A ten świat boży z gwoździ trzech  
zdjęte na nasze ręce ciało  
Przyjdź suchotniczko temu światu  
brzozowym sokiem zapachniało**

**A ten świat boży jest już przy mnie  
i z pięciu ran na klęczkach pije  
Przyjdź suchotniczko lub psy we wsi  
zjedzone przez nas ucisz kijem**

[Spis treści](#)



## **Psalm ulotny**

**Kto mi ucieka tuż przed jawa  
z zakapanego woskiem domu  
W szczelinie deski widzę mrówkę  
w kominie dym ubiegłej zimy**

**Wyjęta będzie z kwarcu iskra  
sen z maku oddech z gliny  
Kto mi ucieka zanim matka  
wargami dotknie Zdrowaś**

**Kto mi ucieka Z obłąkanej  
proboszcz wyjmuje w owym czasie  
diabła z miłości półżywego  
Obok w surducie z różą w nozdrzach  
na suchej igle wół się pasie**

[Spis treści](#)



## **Psalm bezsenny**

**Psi zapach deszczu Niebo  
Jak zwierz natarte czosnkiem  
Konie w dymie i trawie  
Jeźdźcy za jadło postne  
zadźgali sen na jawie**

**Otwarte oczy ojca  
otwarte oczy rzeki  
Wystukują dzięcioły  
złote oko Ogrojca  
spod drewnianej powieki**

**Mak się sypie do jutrzni  
jutrznia cieknie w czereśnie  
przez oczy rzeka płynie  
Bezsenny widzę we śnie  
sen zmarły na dolinie**

**Podchodzę do snu z berłem  
z naciętą nożem brzozą  
i zdjętym z gwoździa ciałem  
Chleby poranne wiozą  
Dali mi jeden W rękach  
do snu go rozłamałem**

[Spis treści](#)



## **Psalm senny**

**Słyszę krzyk sójki we śnie  
nad czarną raną wody  
Tam razem ze mną dziobie czereśnie  
mały ptak w wielkim ptaku pogody**

**A jutrznia wie już co się stanie  
zanim otworzę w jutrzni oczy  
Sen z nożem wbitym leży na sianie  
czerwone jabłko we mnie się toczy**

**I jutrznia widzi czyje pięty  
od ziemi czernią się na jawie  
i z kim się w drzemce napadnięty  
ciekaw snu swego nożem bawię**

[Spis treści](#)



## **Psalm o nożu w plecach**

**Nocą siedzę przed sobą  
ja w cylindrze ja boso  
a tam przez wieś z wesela  
z nożem w plecach mnie niosą**



**Nocą biegnę przez miasto  
ja w cylindrze ja bosy  
by napić snem brzozy  
mnie bliskiego niebiosom**

**Noż się w plecach zabił  
sen w naciętą wszedł korę  
Strzykające w sad z jutrzni  
kozie mleko wam wiozę**

**Na wznak we śnie leżymy  
ja w cylindrze ja bosy  
słyszac tylko jak nocą  
w jego plecy nóż wchodzi  
i trzy szybki w okienku  
coraz głośniejsze dygocą**

[Spis treści](#)



## **Psalm braterski**

**Matko Naturo słuگو boża  
zostaw nam z broni białą broń rozsądku  
i spraw by syn nasz podchodząc do noża  
z rzeczy śmiertelnych pierwsze ujrzał jabłko  
jako widziano jabłko na początku**

**A gdy u kolan złożysz mu łaskawie  
jagnię na oślepek szukające mleka  
spraw aby myślał o porannej trawie  
skąd Bóg spłoszony przez psiarnię ucieka**

**A kiedy zaśnie i Bóg go napadnie  
jak u nas głupka napadł tego lata  
daj jego bratu takie samo jagnię  
lub z piersi wyjmij mu ten kamień**

**Brata**

[Spis treści](#)



## **Psalm jutrzenny**

**Jabłoń na jednej nodze  
ucieka od jabłoni  
Jest w lesie jest w klasztorze  
od macierzyństwa stroni**

**Jabłoń w zakonnej sukni  
z Ukrzyżowanym na szyi  
pod soplem wycia wilkom  
zmiżdżone stopy myje**

**Półnagie diabłę chłopiec  
myszkując w jej listowiu  
z głodu by ją powtórnie  
na krzyżu użydował**

**Cały w lipcowej jutrzni  
budząc się w jej koronie  
ręka do gniazda sięga  
spija jajka gawronie**

[Spis treści](#)



## **Psalm poranny**

**Perski dywan przewieszono na mój sen  
Bije weń trzepaczka  
To ta Kobieta która z gliny  
wyszła żeby urodzić  
pięcioro dzieci  
pracuje w jutrzni  
na chleb z czosnkiem**

**Ach perski dywan: Koran Seraj  
i obnażone w nim hurysy  
A tu jak w psalmie dawidowym  
niebo ujeżdża smok skrzydlaty  
Przy psalmie śmietnik rozkopany  
A nad śmietnikiem Chrystus powieszony  
złamaną w łokciu ręką  
sięga po kość rzuconą zgodnie  
dzieciom i psu  
do podwórka wyszczerbionej misy**

[Spis treści](#)

## **Psalm o czosnku i chlebie**

**Słucham cię matko słucham  
i pierworodna jabłoń  
rodzi Pasyjki rzewne  
A tu żyto skosili Z żyta  
niosą złotego króla  
i tuż za nim nagą niosą królewne**

**Oni tam się kochali Oni  
Żytnim chlebem i ciałem  
pachnie polny kościółek  
Aby cię unieść matko  
nad stół z czosnkiem i chlebem  
aniołom z naszej szopy  
po skrzydle odłamałem**

**Słucham cię matko słucham  
Z rozbitej głowy Abła  
przez czarne pole Jordan  
katowskim suknem płynie  
W szopie z berłem na ustach  
rodzi dziecko królowna  
Wysmagajcież je witką  
do chłopskości w leszczynie**

**I ożeńcie tych dwoje  
wyniesionych spod żniwa  
Aniołom z naszej szopy  
ostatnie skrzydła złamię  
Niech im jako i tobie  
uniesionej nad stołem  
chleba z czosnkiem przybywa**

[Spis treści](#)

## **Psalm dziękczynny**

**Jabłko i berło W jabłku król**

koń jego sokół miecz królowa  
Ona gdy patrzy na dziedziniec  
szyty w kamieniu z łuku z dłuta  
widzi to skrzydło zwiastowania  
stojące stromo po niebiosa  
A on gdy wkłada stopę w strzemię  
pod niebem większym od sokoła  
słyszy krzyk zwierząt na paprociach  
i krzyk potomka na komnatach

Na dłoni jabłko W nim potomek  
śpi zawinięty w len słowiański  
Leśne zwierzęta na dziedzińcu  
czernią się w ranach złocą w sękach  
Królowa idąc między nimi  
widzi jak w głuche wymię matki  
mokre koźlątko łbem uderza  
A król gdy wkłada stopę w strzemię  
słyszy jak miecz nacina brzozę  
z której syn psalm dziękczynny ssie

[Spis treści](#)

## Psalm plebański

Z odsuniętymi od siebie rękami  
w zmierzchu nad rzeką siwieje kościelny  
Tu nosił Matkę i na krzyżu Syna  
ubrany w surdut niby w dzwon weselny

A gdy dziewczęta uciekały z rzeki  
białej od piersi wezbranych nad miarę  
on Matce listkiem zasłaniał powieki  
wspierając Syna o niebiosa szare

Po czym trzykrotnie gwóźdź po gwoździu Syna  
zdejmował z krzyża kładąc go na trawie  
I biczowała się w zorzy łozina  
i sok z niej tryskał na plebańskie pawie

A on z tym ciałem podniesionym z trawy  
wchodził do rzeki wezbranej boleśnie  
W zorzy się lizał z bólu pies kulawy

## **Pachniało chlebem rozłamanym we śnie**

**Westchnęło ciało i westchnęła rzeka  
Bok się zabił i ręce i nogi  
Razem przeczuli że Matka ucieka  
unosząc z sobą podpłomyk ubogi**

**A gdy na brzegu usiedli przy sobie  
Syn zdjął z pobliskiej tarniny koronę  
Ojcze zawołał kładąc ręce obie  
na niebo w jutrzni wapiennej zgaszone**

[Spis treści](#)

## **Psalm wilczy**

**Rzekło się kocham i rzekło się zabij  
był ogień z prosa i był ogień z ciała  
Z Bogiem w ramionach broczył przy nas Abel  
wilczyca w lesie szczeniąc się śpiewała**

**Więc dla niej jabłko pieśni się potoczy  
po Inianym polu słowiańskiego smutku  
Dziecko przez matkę całowane w oczy  
śledzi słonecznik stojący w ogródku**

**Słonecznik ścięty zabita wilczyca  
Dziecko ssie z piersi wezbranych boleśnie  
Na nożu każda kończy się ulica  
skąd Abel krwawiąc niesie Boga we śnie**

[Spis treści](#)

## **Psalm snu naszego**

**On widzi we śnie A sen jego widzi  
usta otwarte do jagód do wiśni  
on śpi na prawym sen na lewym boku  
Sen jego widzi łotra po prawicy  
łotr po lewicy śpiącemy się przyśni**

**A obok śpiących snu i ciała we śnie  
ze snu swojego trzy Maryje idą  
niosą wonności Bogu i synowi  
Namaszczą ciało wpatrzone boleśnie  
w swój bok otwarty na sen wieczny dzidą**

**Wracając stamtąd trzy Maryje w dzbanach  
niosą jagody i mokre czereśnie  
Dzbany stawiają obok snu naszego  
A rozpalając susz pod blachą widzą  
jak sen nasz krzyczy przebudzony we śnie**

[Spis treści](#)

## **Psalm o śnie kalekim**

**W usta po nocach całowany w usta  
mój sen śpi przy mnie Snu otwarte oczy  
Włócznia tkwi w boku Dłoń moja na włóczni  
Wisienka za nas przeczuwając broczy**

**Przytul się do snu przytul moja głowo  
i ręce wejdźcie w jego bok przekłuty  
Bielą się płotu upierzone kołki  
i we wsi pieją potrzykroć koguty**

**Przytul się do mnie och przytul się do mnie  
mój śnie w kalectwie proszalnym ubogi  
Bok twój przekłuty namaszczę olejkiem  
i ręce twoje przebite i nogi**

[Spis treści](#)

## **Psalm makowy**

**Żywi i zmarli Między nimi  
ziarenko maku niesie mrówka  
W ziarenku jesteś On przy tobie  
wsparty oburącz o to skrzydło**

**W ziarenku ciasno On w ziarenku**

**z nadzieją większą od królestwa  
W ziarenku sennie w Twoim Zdrowaś  
przed zwiastowaniem już się zmierzcha**

**W ziarenku maku jest to skrzydło  
a tu przebite ręce obie  
Za piecem w pieśniach nad pieśniami  
zgłodniała mysz pazurkiem skrobie**

**Ziarenko maku niesie mrówka**

[Spis treści](#)



## **Psalm poweselny**

**A ciało jego obok rany rana  
tuli się brocząc do sennego siana  
do końskiej trawy i do psiego zioła  
skąd bóg trawiasty ścięty kosą woła**

**I nie wie ciało która ręka prawa  
i nie wie ciało która ręka lewa  
Po obu stronach schnie na słońcu trawa  
a z każdej trawki Bóg skoszony śpiewa**

**I nasłuchuje rana obok rany  
komu jest w trawie żywot zapisany  
a komu wieczność ciągliwa jak miody  
sycąca nasze potajemne głody**

**I widzi ciało obok rany rana  
jak Bóg trawiasty podnosi się z siana  
i biegnie w brzozy gdzie w białej jutrzence  
rzuca się brocząc na piersi dziewczęce**

[Spis treści](#)



## **Psalm miłosny**

**Jestem prz tobie Koń za rzeką wzdycha  
siano się sypie z sianokosów jutrzni**



**i sad niebiosom zamiast ptasiej żółci  
podaje jabłko na porannej włóczni**

**Jestem przy tobie Kain przy Kainie  
jako że Abel zabit jest i spalon  
Na szyi twojej i na mojej szyi  
jego popioły oprawne w medalion**

**Jestem przy tobie ostrze obok ostrza  
pomiędzy nami nasz los piórko trawy  
Reszta: świat niebo jak lalka najprostsza  
będzie oddana starcom do zabawy**

[Spis treści](#)



## **Psalm uchylony**

**Tak się nie kocha Tak się wódkę pije  
Tak się koguta zarzyna przed Zdrowaś  
W ranę po jutrzni wchodzą trzy Maryje  
ciało od żółci cynowe całować**

**A w nim dla ciebie uchyla się wszystko  
sen i biegnące aż do jawy schody  
Ciało Judasza dzieje się tak blisko  
że słycać brzytwę na tętnicy wody**

[Spis treści](#)



## **Psalm o berle**

**Biblia i łapcie butwieją na strychu  
garnki i dzwony poznają smak płotu  
Judasz ucieka od siebie na gałąź  
Chrystus na gwoździu godzi się na ojca**

**A żebrak który o tym wszystkim śpiewa  
pod naszym oknem od lat sześćdziesięciu  
szuka i szuka od komórki klucza  
Bo w tej komórce sześćdziesiąt lat temu  
zamknięto berło i młodzieńca z berłem**

który mu dotąd poprzez ścianę rzewnie  
nuci królestwo i sen o królewnie

Tylko my wiemy jak stóg wie o igle  
bośmy przez okno patrzyli tam siedząc  
na smoku szopy i jabłonki skrzydle  
że ta komórka od lat sześćdziesięciu  
nie śni o berle i sennym młodzieńcu  
A szczur co niegdyś dojadł skórkę chleba  
i po cień skórki wdrapał się na ścianę  
trzyma na łapkach wzniesionych nad sobą  
berło królestwu naszemu nie znane

[Spis treści](#)



## Psalm utrudzony

Wtulić się razem z tobą w siano  
w skoszone mleko sierść i sen  
wtulić się z tobą psalmie mój  
bawole w łajnie w pocie w glinie  
Wtulić się w upał twego brzucha  
gdzie Jonasz i gdzie Jakub  
wypity z rzeki z jutrznią z rybą  
wplątana w dzwon jej łożinowy  
zjedzony w polnym zamyśleniu  
z drabiną z jej ostatnim szczeblem  
wiodącym na strych z koniczyną  
białą od snu dzieciństwa twego  
w moje dzieciństwo wtulonego

Wtulić się

W siano i w sen siana  
wchodzi jak jutrznia cała w rogach  
zwalona młotem na kolana  
pokryta łajnem potem gliną  
zmartwychwstająca wołu rana  
ziemi Jakuba i Jonasz  
na jego skórze zapisana

Wtulić się

W siano i w sen siana  
z mojego ciała człowieczego  
niosą Jakuby i Jonasze

**mój dzwon zmęczenia bawolego  
A gdy na dzwonie siądzie pszczoła  
niosąc miód cięższy od bawołu  
pod dzwonem nie drgnie nawet rzęsa  
aby z jej skrzydeł strącić pyłek  
wyjęty z oka biblijnego**

[Spis treści](#)



## **Psalm codzienny**

**Człowiek siedzi przy stole  
z głową wspartą na rękach  
W głowie człowieka dom  
kwaterka wódki sledź  
w głowie człowieka żona  
kwaterka wódki sledź  
w głowie człowieka dzieci  
kwaterka wódki sledź**

**Obok człowieka leży  
związany drutem anioł  
szkielecik śledzia szkło  
obok człowieka leży  
ukrzyżowany bóg  
szkielecik śledzia szkło  
obok człowieka leży  
trzydzieści groszy reszty  
szkielecik śledzia szkło**

**Człowiek siedzi przy stole  
szkielecik śledzia szkło**

[Spis treści](#)



## **Psalm kuglarski**

**Niebo o niebo włóczyniami pokłute  
na wylot krowim przebodzone rogiem  
stoją pod tobą ludzikowie biedni  
z zalanym gipsem aż po usta Bogiem**

**On z kapeluszem skąd zmyślony królik  
został za uszy wywleczony w poście  
ona z rękami obejmującymi  
brzemienny owoc zwiastowany w oście**

**Królika dawno odarto ze skóry  
i upieczono na biblijnym cieśli  
Tak nasyceni i objęci wzajem  
brzemienny owoc zwiastowania nieśli**

**I szli doliną i wzgórzem i borem  
aż do miasteczka - na kamieniu kamień  
Szczur tam dojadał suchą skórkę chleba  
szczur - snu i głodu szczurze zwiastowanie**

**Ona z pamięci wyjmuje miasteczko  
z szopą na wylot przebodzioną rogiem  
a on zwierzątko nad skórką zabija  
zalany gipsem a po usta Bogiem**

**Ona grzebyki we włosy upina  
i jej brzemienność zwiastuje się stromo  
a on się stara upiec tego szczura  
nad kapelusza kuglarskiego słomą**

[Spis treści](#)



## **Psalm o lesie**

**Przyszło do nas ze stepu to słowiańskie lato  
białą laską upału prowadzące w zieleń  
Mrówce psu czy też wołu podziękować za to  
że się toczy przez pole kołacz coraz śmieiej**

**Z tym kołaczem pod pachą uciekamy w brzozy  
skąd chłód dymi i sen się rozlewa szeroko  
gdzie we wstążkach weselnych chodzą dzikie kozy  
i powieka zasłania Opatrzności oko**

**Tam o zmierzchu z nas wszystkich kościółki wychodzą  
i cmentarze od wieków noszone cierpliwie  
i nasz zmarły się czerni stokrotnie jagodą  
i jast z nami tak cierpko jak w ustach igliwie**

**I jest z nami jest z nami i w lesie i w lecie  
takie są bowiem lata i lasu pożytki  
zanim brzoza w twój warkocz żółty liść zaplecie  
zanim pająk do babiej przywiąże się nitki**

### [Spis treści](#)



## **Psalm o skrzydle**

**W naszym domu na stychu stoi wielkie skrzydło  
Widzę ciągle jak ojciec o to skrzydło wsparty  
mówi do nas zwiastując nam tego anioła  
który trawą pisaną karmi w lecie bydło  
I wół w zimie z tej trawy jak z księgi otwartej  
po imieniu nas wszystkich ludzkim głosem woła**

**Przychodzimy do wołu zdziwieni ogromem  
jego rogów niosących jak gniazdo bocianie  
po kryjomu przez ojca struganą kołyskę  
Matce anioł zwiastował i stoi za domem  
a my z ojcem niesiemy tę kołyskę dla niej  
z traw pisanych kolędy wyśpiewując wszystkie**

**W naszym domu na strychu stoi wielkie skrzydło  
Raz do roku tam wchodzę i o skrzydło wsparty  
wołam ojca i wołu i tego anioła  
który trawą pisaną karmił w lecie bydło  
Ach języku traw zmarłych i na proch utartych  
kto olejkiem wiosennym namaścić cię zdoła**

### [Spis treści](#)



## **Psalm majowy**

**Leżysz nad rzeką na wznak leżysz maju  
Niebo nad tobą planety i wozy  
całe w jęczmieniach i pszenicach toczy  
Dziewczęta które ledwie pamiętają  
smak całowanej potajemnie brzozy  
kąpią się w rzece aż po grzebyk nagie  
wiedząc że na nie patrzą twoje oczy**

**Leżysz nad rzeką na wznak leżysz maju  
Pod tobą z księgą chodzi kret zbudzony  
spisując mrówek i traw drobne sprawy  
Trąbki za rzeką po dwie po trzy grają  
Dzisiaj o świcie zrzekli się korony  
car i carowa i jaszczur ich krwawy  
w sennym od maku i siemienia kraju**

**Leżysz nad rzeką na wznak leżysz maju  
Dnem rzeki idzie ojciec i zwierzęta  
wpatrzeni we mnie od zmierzchu do rana  
U nas tarniny pierwsze zakwitają  
i matka o nich co roku pamięta  
niosąc im wyższe od topól skowronki  
choć wewnątrz izby jedna wielka rana**

[Spis treści](#)

---

Komentarze dotyczące mojej witryny można wpisywać w [Mojej księdze gości](#)

---